KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 9 Maja 1835. SOBOTA. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Pogrzeb Kazimierza II r. 1194.

Ner 32.

KRAKÓW.

W dniu 12 Maja 1835 r. o godzinie 10 rannej, w mieście żydowskiem przy Krakowie w domu pod licz. 85 i 209 w drodze exekucyi sądowej, odbędzie się publiczna licytacja, na wydzierżawienie przychodów, z sklepów dwóch to jest: pod N. 85 i 209 a to na rok jeden od pierwszego Lipca 1835 r. do podobnież dnia i miesiąca roku 1836. Chęć licytować mających zaopatrzonych w Vadium Złp. 50 na czas i miejsce oznaczone zaprasza się. Warunki tej dzierżawy przed rozpoczęciem licytacyi odczytanemi zostaną.

Kraków dnia 5 Maja 1835 roku
Teodor *Jaworski* kom sąd.

Polska.

KOMMISSJA RZADOWA
Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego do wszystkich Władz Djecezalnych.

Gdy codzienne doświadczenie okazuje, że wiele osób przybywających na nabożeństwo do Kościołów, nie zachowuje się w nich z taką przyzwoitością i uszanowaniem, jak godność i powaga miejsca, poświęconego modlitwom wymaga; i gdy zgorszenie z podobnego postępowania wynikające, dla szkodliwego nader wpływu na moralność i obyczaje ogółu wyznawców Katolickich, pod żadnym względem cierpianem być niemoże; Kommissja Rządowa przeto w celu zapobieżenia złemu, które pochodząc z lekceważenia świętych obowiązków Religii, słuszną troskliwość Duchowieństwa obudza, uznała za rzecz konieczną, przepisać stałe zasady co do porządku i zachowania się osób zgromadzonych na nabożeństwo do kościołów w sposób następujący: §. 1. Każdy z obecnych w kościele ma zachować najgłębsze milczenie. §. 2 W Kościele, jako przybytku czci Boskiej poświęconym, wszelkie ukłony, powitania i pożegnania miejsca mieć niepowinny. §. 3. Wchodząc do Kościoła, kobiety zajmować będą prawą, a męszczyzni lewą stronę §. 4 Niewolno jest przechadzać się po kościele, lub zmieniać miejsc bez koniecznej potrzeby. §. 5. Do miejsca najbliższego wielkiego Ołtarza tak zwanego presbyterjum w kościołach Metropolitalnym i Katedralnych, nikomu prócz Duchownych wchodzić niewolno; prawo zaś czynienia w tym względzie wyjątków, szczególniej względem wysokich Urzędników Rządu, samemu tylko Przełożonemu Kościoła służy. § 6. Osoby innych wyznań przybywające do Kościoła, ulegają wszystkim przepisom zachowania się powierzchownego, Katolików obowiązującym. §. 7. Wykonania tych przepisów, przełożony każdego Kościoła dopilnu-

je za pomocą sług Kościelnych, zwanych Szwajcarami, którzy niezwłócznie dla bliższego przestrzegania porządku po jednym przy każdym parafialnym lub innym głównym Kościele, zaprowadzeni być mają. §. 8. Szczególnym obowiązkiem Szwajcara będzie zapobiegać niespokojności i nieuszanowaniu Swiątyni Pańskiej, przez oddalenie osoby dającej do tego powod. §. 9. Szwajcarowie tacy czuwać powinni nie tylko nad zachowywaniem się osób zgromadzonych w Kościele na nabożeństwo, ale nadto przestrzegać mają porządku i przyzwoitości przed Kościołem i w obrębie murów Kościelnych. Do środka atoli w powyższym paragrafie wzmiankowanego, uciekać się będą jedynie w razie koniecznej potrzeby, i to wsposób najłagodniejszy. Ubiór dla Szwajcarów w czasie pełnienia służby, który ile możności wszędzie powinien być jednostajnym, stanowi się następujący. Kapota z wiszącym na ramionach kołnierzem z sukna niebieskiego, bandolet z sukna czerwonego, burtami oblamowany, na piersiach ze strony prawej ma nosić napis na blasze żółtej „służba przyzwoitości Kościelnej" w ręku zaś ma trzymać laskę czarną malowaną, podłużną gałką mosiężną u wierzchu zakończoną.

Francja. Na posiedzeniu izby deputowanych d. 24 Kwietnia, minister spraw wewnętrznych Thiers, żądał 560 tysięcy franków dla wsparcia wychodniów politycznych i uważał, że izba dotąd rocznie na ten cel przeznaczała 2 i pół i miljona, ministrowie zaś musieli powiększać ciągle tę summę, gdyż w r. 1833 wsparcie wynosiło 4 miljony, w roku 1834, 3,680,000 franków, w r. zaś 1835 cała summa wsparcia wynosić będzie 3,060,000 fr. Liczba wychodniów wspieranych pomocą pieniężną w r. 1834 wynosiła 5704, w r. zaś bieżącym tylko 5428. Dla Hiszpanów, którzy się przed srogością wojny domowej schronili do Francyi, żądał minister 80 tysięcy franków. Na obchód uroczystości lipcowej żądał minister 250 tysięcy franków, a zatem więcej 60 tysięcy niż w przeszłym roku. Prefekci w departamentach zawiadomili wychodniów zagranicznych, że na przyszłość wsparcie pieniężne zmniejszone im będzie. — W imieniny królewskie nie będzie wcale przeglądu gwardyi narodowej, z powodu że król ma wiele zatrudnień, a raczej iż Rząd się lęka prośb licznych o amnestją dla więźniów politycznych. Dnia 23 obrońcy mieli wielką naradę z więźniami u S. Pelagii. Lamennais i Voyer d'Argenson naradzali się z Kawegniakiem i Marrastem. Na przypadek, gdy obrońcy nie będą uznani przez izbę parów, więźniowie sami odczytają przez swych obrońców ułożone mowy. — Marszałek Gérard, Soult i kilku innych Parów oświadczyli, że niechcą należeć do sądu więźniów politycznych. Wielu parów miało pójść za ich przykładem. Adwokaci z miast Tuluzy, Marsylii, Laszadr, Arianto, i Lissie protestowali świeżo przeciw rozkazowi królewskiemu z d. 30 Mar-

ca. Wszyscy posłowie francuzcy przy zagranicznych dworach zostali przywołani do Paryżu dla wiadomego processu, oprócz admirała Roussin z Turcyi, gdyż droga z Konstantynopola do Paryżu za długą się wydawała. Tym sposobem Francja jest bez reprezentantów za granicą, jedynie przez bojaźń braku dostateczuej liczby Parów dla osądzenia więźniów politycznych. Marszałek Maison już wrócił z Petersburga i miał przyjąć ministerstwo wojny. — Na giełdzie kupieckiej w Paryżu papiery hiszpańskie bardzo poszły w górę. Do tego była powodem pogłoska, że poseł hiszpański urzędownie zażądał od Francyi, aby się zbrojno w dała w ukończenie wojny domowej w Hiszpanii. Podobny krok posła hiszpańskiego w Anglii miał podnieść papiery hiszpańskie na giełdzie londyńskiej. W Tulonie nakazano spiesznie uzbroić kilka okrętów, a do Anglii i Szwecyi wysłano kommissarzy dla lania armat. (G. PS.)

Rossja. Mieszkańcy Mołdawii pragnący osieść w Bessarabii, dla zmniejszania kosztów z przesiedleniem połączonych, wraz ze swem bydłem uzyskali wolny przechód przez granicę, i jeszcze każda familja dostanie dwa konie i 15 rubli assygnacyjnych pomocy niezbędnej na początku. Hrabia Worońców, który Krym zwiedza, w dniu 21 Marca widział się na pokładzie okrętu „Warszawa" z admirałem Lazarew, dowódzcą flotty rossyjskiej na czarnem morzu.

Hiszpanja. Mina zdał naczelne dowództwo wojska jenerałowi Valdez i oświadczył, że jedynie słabość zdrowia skłoniła go do tego kroku. Dopóki wojsko nie było uorganizowane i rzeczy w złym stanie się znajdowały, nie składał dowództwa, aby go o tchórzostwo nie posądzono, teraz zaś gdy się zbliża koniec wojny, oddaje chętnie władzę innemu, aby dzień szczęścia dla Hiszpanii przyspieszył. — Karoliści mieli zdobyć miąsto Bergaręli zabrać 3000 sztuk broni; gazety francuzkie zaprzeczają tej wiadomości. — Zdobycie nastąpiło w dniu, gdy Valdez przybył do wojska. — W Müncha wybuchło powstanie i 400 ludzi przeszło do Karolistów. Don Karlos mianował hr. Alcuida, ministra Ferdynanda VII. posłem do Wiednia dla powinszowania N. Cesarzowi wstąpienia na tron. Niewiadomo czy będzie przyjęty. — Od granic hiszpańskich donoszą, że Valdez rozbił oddział Karolistów i jeńców nie kazał rozstrzelać. Lord Elliot nieotrzymał posłuchania u Don Karlosa, ponieważ nie nazywał go królem Hiszpańskim. (G. P. S.)

Brazylja. Dnia 10 lutego w Rio-Janeiro nastąpiła zmiana ministrów. Nowi ministrowie są wielkiemi przyjaciołmi ludu; spodziewają się od nich ulepszenia praw i rozszerzenia stosunków handlowych.

Intryganci nie lubią świadków w rozmowie. Nikczemnik mści się potwarzą, szlachetny człowiek milczeniem i pogardą. Nikt chętnie nie mówi przeciw własnemu interesowi.

Tysiące ludzi mówią o tysiącznych rzeczach jak ślepy o kolorze, lub jak głuchy o muzyce. Kto pochlebia naszemu interesowi lub miłości własnej, mówi jakby w ustach miał złoto. Kobieta mówi najlepiej o swych uczuciach, szczególniej w poufałych listach. Bywają tacy mężczyzni i kobiety, którychby do tego zmusić należało, co robią kobiety w Afryce: te gdy pracują, trzymają w ustach wodę, aby milczały. Fontenelle powiada, że piękna kobieta jest niebem dla oka, rajem dla serca, a czyszczem dla kieszeni.

Największy teatr w całej Europie jest w Medjolanie zwany Laskala. Jest w nim sześć rzędów loż: największą i najwspanialszą jest loża cesarska. W całych Włoszech każda opera choćby najgorszą była, przez 3 miesiące jest wystawianą. Teatr jednak zawsze ma podostatkiem widzów, gdyż balety bardzo we Włoszech lubione są połączone z operami. Włosi w baletach przewyższają wszystkie narody; najtrudniejsze pomysły tak umieją wyrazić giestami twarzy i poruszeniami ciała, że każdy z łatwością pojmie, o co rzecz chodzi. Balet „*Westalka*", która za złamanie ślubu czystości na zakopanie żywcem w ziemię była skazaną, tak dokładnie przedstawiono, że widzowie od łez wstrzymać się niemogli. Mężczyzni odwiedzają zwykle damy w lożach, lecz pierwej przybywający musi ustępować miejsca następnie przybywającemu. To prawo surowo przestrzegane przerywa częstokroć zaczętą rozmowę, czułe oświadczenia, w połowie zawiązaną intrygę i t. p. ale jest bardzo potrzebne, gdyż oddala zbyteczny napływ gości, którzy niezachowując tego przepisu, cisnęliby jeden drugiego, jak śledzie w beczce: (tak się wyraza jeden podróżny).

(Pisma Lady Margan.)

Upoważniony od Rządu dentysta współpracownik P. Kaligi, ma zaszczyt donieść prześwietnej publiczności, że pobyt jego w tutejszej stolicy trwa tylko do 15 b m. Mieszka w rynku w domu pod L. 337 na Iszem piętrze, w rogu dziedzińca, na przeciw p Thima. Alojzy *Cavanna.* (2r.)

Potrzebna jest summa 12,000 złp. Właściciel takowej zabezpieczy ją na pierwszej hipotece. Bliższą o tem wiadomość pod licz. 363 przy Szczepańskim placu powéźmie. (2r.)

Szarada.

W pierwszej mej części trzy polskie litery
W Franków mówione języku,
Są wodą wodą wspomnioną w szaradach bez liku,
W części drugiej i trzeciej moje liter cztery
Posłużą do ciał mocnego spojenia,
Wszystko dobrze wybrane do mego imienia,
Bo płynę, jak rzeka w pięknej krainie
I spajam wszystko czuciem, które nie przeminie.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Serce*)

Teatr Narod. Jutro daną będzie nowa drama w 5 porach pod tyt: *Zyd wieczny tułacz.*

Jutro o 3 godzinie po południu na Wiśle, między Podgórzem i Kazmierzem p. Löwentritt powtórnie okaże swoję zręczność chodzenia po wodzie za pomocą apparatu; przy czem będzie strzelał, grał w karty, i t. d.

Dziś w południe ciepła stopni 12

W DRUKARNI AKADEMICKIEJ, NAKŁADEM REDAKCYI.